

MODLITWA ZA KAPŁANÓW



Maryjo, Matko Jezusa Chrystusa i Matko kapłanów, przyjmij ten tytuł, którym Cię obdarzamy, by oddać cześć Twemu macierzyństwu i wraz z Tobą kontemplować Kapłaństwo Twego Syna i Twoich synów, Święta Boża Rodzicielko. Matko Chrystusa, Kapłanowi-Mesjaszowi dałaś ludzkie ciało, by zostało namaszczone Duchem Świętym dla zbawienia ubogich i skruszonych w sercu - zachowaj kapłanów w Twoim Sercu i w Kościele,

Matko Zbawiciela. Matko wiary, Ty przyniosłaś do świątyni Syna Człowieczego, wypełnienie obietnic danych Ojcom - oddawaj Ojcu, dla Jego chwały, kapłanów Twego Syna, Arko Przymierza. Matko Kościoła, razem z uczniami w Wieczerniku modliłaś się do Ducha Świętego za Nowy Lud i jego Pasterzy - uproś dla stanu kapłańskiego pełnię darów, Królowo Apostołów. Matko Jezusa Chrystusa, byłaś z Nim u początków Jego życia i Jego misji, szukałaś Go wśród tłumów, gdy nauczał, stałaś przy Nim, gdy został wywyższony ponad ziemię, wyniszczony przez jedyną i wieczną ofiarę, a towarzyszył Ci Jan jako Twój syn - przygarniaj powołanych, osłaniaj od początku ich wzrastanie, wspomagaj w życiu i w posłudze Twoich synów, Matko kapłanów. Amen.

(św. Jan Paweł II)

Z OGŁOSZEŃ

- W czwartek uroczystość MB Częstochowskiej. Msza święta o godz. 18⁰⁰.
- Osobą mogącą w tym tygodniu ofiarować godzinę adoracji prosimy o zapisywanie się w zakrystii.
- W tym tygodniu wspominamy w liturgii:
W piątek – św. Monikę.
W sobotę – św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Tadeusz KORLAK (l. 90)** z Gościeńcyc. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 14⁰⁰. *Wieczny odpoczynek...*



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

21 NIEDZIELA ZWYKŁA

22 sierpnia

43'21

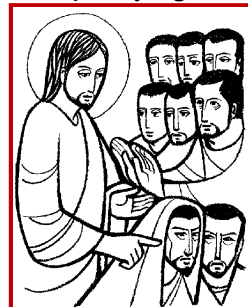


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Joz 24, 1-2a.15-17.18b * Ps: 34* Czytanie II: Ef 5,21-32

Ewangelia: J 6, 54.60-69

Ucząc w synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i pije moja Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: „To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: „Oto dlatego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca”. Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?” Odpowiedział Mu Szymon Piotr: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”. **Oto słowo Pańskie**



SŁOWA ŻYCIA

Często słyszy się narzekanie na mentalność współczesnego człowieka, że jest konformistą, szuka wygody, idzie na łatwiznę, brakuje mu silnej woli i dlatego omija wymagania wiary. Słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, że problem odrzucenia trudnych prawd znany był również za czasów Pana Jezusa. „A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło” (J 6,60.66). Zaskakująca jest reakcja Pana Jezusa na tak wyraźny spadek popularności. Zamiast zatrzymać tych, którzy odchodzą, stawia pytanie tym, którzy zostali: „Czy i wy chcecie odejść?” Bóg wzywa człowieka do jasnej decyzji: „Po czyjej jesteś stronie? Kogo wybierasz?” Podobne pytania, wzywające do jasnych

odpowiedzi, stawiał Jozue przed Izraelem: „Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu” (Joz 24, 15). Do jakiego wyboru wzywa nas Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii? Uczniowie, którzy odeszli, mówiąc: „Trudna jest ta mowa”, zareagowali w ten sposób na naukę o Eucharystii: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,54-56). W Eucharystii, Bóg, który jest miłością, przychodzi do człowieka, by zjednoczyć się z nim i zamieszkać w jego sercu. W Eucharystii zawiera się wszystko, bo w Niej przychodzi do nas Ten, który jest Wszystkim. „Świat potrzebuje Boga – jednak nie byle jakiego boga, lecz Boga Jezusa Chrystusa, Boga, który stał się ciałem i krwią, który umiłował nas aż do śmierci za nas, który zmartwychwstał i w samym sobie stworzył przestrzeń dla człowieka. Ten Bóg musi żyć w nas, a my w Nim” (Benedykt XVI, kazanie, Wielki Czwartek 2006). Jedyłą i najważniejszą rzeczą, która sprawia, że jesteśmy uczniami Baranka jest miłość: „kto trwa w miłości, trwa w Bogu”. Sądzę, że święty Paweł mówił z własnego doświadczenia, gdy zapisał w Hymnie o miłości: „Gdybym mówił językami i miał wielką wiedzę, gdybym miał wiarę, co góry przenosi, gdybym rozdał swój majątek ubogim, gdybym wystawił ciało na spalenie lecz to wszystko czyniłbym bez miłości, nic bym nie zyskał” (por. 1 Kor 13). Przed swym nawróceniem był człowiekiem głębokiej

i żarliwej wiary, wielkiej mądrości, gotowym do najwyższych ofiar dla Boga i Ojczyzny. Jednego mu niewątpliwie brakowało. Z pewnością zasadą jego postępowania nie była miłość. Z pełną nienawiścią agresją zwalczał chrześcijan, uczestniczył w kamienowaniu Szczepana, siał groźbę wśród wyznawców Zmartwychwstałego Pana. Dopiero pod Damaszkiem odkrył prawdę, którą słyszał z ust swego mistrza i nauczyciela – rabiego Gamaliela z Jerozolimy. Ten mędrzec przestrzegał, że może się okazać, iż walcząc z chrześcijanami, prowadzi walkę z samym Bogiem. Teraz nie było już wątpliwości: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladowasz” (Dz 9,5). Bóg jest prześladowany wszędzie tam, gdzie – mówiąc słowami św. Franciszka – „miłość nie jest kochana”. Nie wystarczy być wierzącym, nie wystarczy chodzić do kościoła, nie wystarczy mieć wiedzę religijną – to jeszcze za mało. Jesteśmy wezwani do największej miłości, która została nam ukazana na Kalwarii, w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa. Miłość oczekuje zjednoczenia, komunii. Tylko wtedy staje się pełna i może się rozwijać. Zrozumiał to Szaweł - niegdyś prześladowca Kościoła, a teraz pokorny uczeń Ukrzyżowanego Pana i wyznał: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,19-20). Nie ma prawdziwej wiary bez miłości. Nie ma rozwoju miłości bez Eucharystii. Zapisał święty Tomasz: „Żaden inny sakrament nie jest bardziej zbawienny: on usuwa grzechy, pomnaża cnoty, duszę nasycza obfitością duchowych darów. W Kościele Eucharystię składa się tak za żywych, jak i umarłych, aby pomogła wszystkim, bo dla dobra wszystkich została ustanowiona”.

Ks. Proboszcz



Pierwszy piątek. Kiedy wzięłam *Posłańca Serca Bożego* do ręki i przeczytałam o kanonizacji św. Andrzeja Boboli, w jednej chwili ogarnęła duszę moją tak wielka tęsknota, żeby i u nas była święta, i rozplakałam się jak dziecko, czemu u nas nie ma świętej, i rzekłam do Pana: Znam hojność Twoją, a wydaje się, jakbyś był dla nas mniej hojny — i znowu się rozplakałam jak małe dziecko. I rzekł Pan Jezus do mnie: *Nie płacz, ty nią jesteś*. Wtem duszę moją zalało światło Boże i dano mi poznać, ile cierpieć będę, i rzekłam do Pana: Jak się to stanie, przecież mi mówiłeś o innym zgromadzeniu? I odpowiedział mi

Pan: *Nie twoją jest rzeczą wiedzieć, jak się to stanie, ale być wierną lasce mojej i czynić zawsze to, co jest w twej mocy i na co ci posłuszeństwo pozwala...*

DZIEKCZYNIENIE

Święty Jan Paweł II w swej ostatniej encyklice, która stanowi swoisty testament, napisał: „Kościół żyje dzięki Eucharystii [*Ecclesia de Eucharistia vivit*]. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie *istotę tajemnicy Kościoła*. Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: « A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata » (*Mt 28, 20*). Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególny. Od dnia Zesłania Ducha Świętego, w którym Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją”. (*Ecclesia de Eucharistia*, 1).

Chcemy dziękować nade wszystko za Najświętszą Eucharystię sprawowaną codziennie, a uroczycie każdej niedzieli na pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i w oczekiwaniu na Jego powtórne przyjście.

Za kapłanów – szafarzy Eucharystii i sakramentu Pojednania – których Bóg postawił na naszej drodze w tej parafii.

Za wszystkie dzieci, które zostały włączone do Kościoła Chrystusowego w naszym kościele przez łaskę sakramentu Chrztu św.

Za każdą Komunią Świętą – Pierwszą i kolejną, przyjmowaną u stołu Pańskiego.

Za wszystkich małżonków połączonych świętym węzłem miłości w naszym kościele.

Za kolejne pokolenia młodzieży, przyjmującej w tym miejscu sakrament Dojrzałości Chrześcijańskiej.

Za cierpiących naszych parafian, którzy umocnieni sakramentem chorych, mężnie dźwigają swój krzyż.

Dziękujmy Panu, bo jest dobry, bo Jego miłosierdzia trwa na wieki. Amen.